

Sygn. akt I NSW 537/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

w sprawie z protestu T.J.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

T.J. pismem z 14 lipca 2020 r. wniósł protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r., zarzucając naruszenie biernego prawa wyborczego, art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego, a także art. 250 i 250a § 2 k.k. W uzasadnieniu rozwinął podniesione zarzuty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z normą art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020), wskazana ustawa określa zasady i tryb organizacji wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r., w związku z ogłoszonym stanem epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do treści art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz. U. 2019, poz. 684 ze zm., dalej: k.wyb.).

Zgodnie z normami art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

Wnoszący protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 321 § 3 k.wyb.). Nieprzedstawienie lub niewskazanie dowodów jest uchybieniem formalnym protestu wyborczego, które skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu (art. 322 k.wyb.).

Stosownie do powyższego warunkiem *sine qua non* protestu jest wskazanie takiego naruszenia norm zakodowanych we wskazanych aktach prawnych, które miało wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (Kodeks karny) ewentualnie naruszenia norm dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów (Kodeks wyborczy).

We wniesionym proteście wyborczym T.J. w pierwszym rzędzie, bez wskazania podstawy prawnej, zarzuca naruszenie jego biernego prawa wyborczego. Zarzut ten nie mieści się w granicach protestu wyborczego określonego w art. 82 § 1 k.wyb.

Podniesiony zarzut naruszenia art. 6 ust. 2 u.wyb.2020, sformułowany został w sposób ogólny i nieprecyzyjny, zaś wnoszący protest nie przedstawił, ani nie wskazał dowodów, na których go oparł. Podstawowym celem protestu przeciwko ważności wyborów jest ochrona indywidualnych uprawnień wyborcy, dlatego też jego zarzuty muszą być konkretne, odnoszące się do ściśle określonej sytuacji dotyczącej danego wyborcy, a nie abstrakcyjne – dotyczące ważności wyborów w ogólności. Jedynie pośrednim celem protestu jest zapewnienie prawidłowości procesu wyborczego jako całości.

T.J. podniósł również zarzuty popełnienia przez Prezesa Rady Ministrów M.M. oraz Episkopat Polski i wszystkich księży w całej Polsce przestępstw określonych w art. 250 i 250a § 2 k.k.

Stosownie do treści przepisu art. 250 k.k. karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 podlega ten, kto, przemocą, groźbą bezprawną lub przez nadużycie stosunku zależności, wywiera wpływ na sposób głosowania osoby uprawnionej albo zmusza ją do głosowania lub powstrzymuje od głosowania. Wskazany przepis jednoznacznie chroni wolność wyboru, z którą w systemie wyborczym immanentnie powiązana jest m.in. swoboda głosowania, rozumiana jako możliwość wyrażenia własnej decyzji wyborczej w akcie głosowania. Chroniąc wskazaną wartość, ustawodawca zdecydował się poddać penalizacji ograniczanie swobody głosowania przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub przez nadużycie stosunku zależności, należy bowiem podkreślić, że wywieranie wpływu na wyborców jest generalnie dozwolone i stanowi istotę oraz cel kampanii wyborczej. Z tego też względu podejmowanie przez wyborców z własnej woli czynności, które wpłynąć mogą na ich decyzje wyborcze, jak np. zapoznanie się z określonymi materiałami wyborczymi, audycjami, udział w spotkaniach wyborczych, wydarzeniach religijnych etc. mieszczą się w zakresie ich wolności wyboru. Ustawodawca penalizuje jedynie zachowania powodujące pozbawienie wyborcy swobody wyrażenia własnej decyzji wyborczej w akcie głosowania. Wskazane przez wnoszącego protest zachowania nie mieszczą się w tych granicach.

W art. 250a § 2 k.k. stypizowano udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania, aby skłonić ją do głosowania

w określony sposób lub za głosowanie w określony sposób. Podobnie, jak przestępstwo typizowane w art. 250 k.k., tak przestępstwo przekupstwa wyborczego wymaga działania w zamiarze bezpośrednim. W sytuacji, gdy udzielenie korzyści za głosowanie ma miejsce przed głosowaniem, przez udzielenie korzyści rozumie się wynagrodzenie za deklarację oddania głosu w sposób uzgodniony z przekupującym. Naturalnie chodzić może o korzyść majątkową lub osobistą, tak dla samego głosującego, jak i innej osoby. Pomimo tak szerokiego ujęcia korzyści uznać należy, że żadne z opisanych przez wnoszących protesty zachowań, nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 250a § 2 k.k.

Wskazać wreszcie należy, że podstawą protestu wyborczego nie mogą być zarzuty o charakterze abstrakcyjnym, odnoszące się do bliżej niesprecyzowanych czynów i innych zdarzeń. Zarzut popełnienia przestępstwa musi dotyczyć czynów konkretnych osób, które to czyny powinny być jasno określone za pomocą kryteriów przestrzenno-czasowych. Tymczasem ogólne przytoczenie określonych praktyk ze wskazaniem, że mogą one wypełniać znamiona niektórych przestępstw, bez bliższego wskazania czasu, miejsca oraz osób, które miałyby się ich dopuścić w żadnej mierze nie spełnia choćby minimalnych wymogów stawianych protestowi wyborczemu.

Ponadto pamiętać należy, że postępowanie z protestu wyborczego ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób (tak SN postanowieniu z 26 listopada 2019 r., I NSW 301/19). Wnoszący protest nie tylko nie przedstawił konkretnych dowodów na poparcie zarzutów popełnienia przestępstwa, lecz nawet nie wskazał w jaki sposób zarzucane przestępstwa mogły wpłynąć na nieskrępowane skorzystanie z przysługujących im praw wyborczych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. i w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, pozostawił protest bez dalszego biegu.